

Waldemar Woźniak, *Metodyka pracy resocjalizacyjnej – ze szczególnym uwzględnieniem poezjoterapii*, Fundacja Europejskie Centrum Wspierania Inicjatywy Społecznych im. prof. Kazimierza Twardowskiego, Poznań 2012, ss. 123.

Z dużym zainteresowaniem przystąpiłem do lektury, a następnie do napisania recenzji tej książki, autorstwa ks. dra Waldemara Woźniaka z Instytutu Psychologii Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, a także pracownika Wydziału Resocjalizacji i Studiów Edukacyjnych Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej w Kutnie, krajowego duszpasterza zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, gdyż treść tej książki wręcz tchnie nowością ujęcia odnoszącego się do terapii czy kulturotechniki resocjalizacyjnej.

Recenzowana książka nie jest obszerna, ale interesująca poznawczo. Będąc przedstawicielem katechetyki, zachęcam katechetów do sięgnięcia po tę pracę, gdyż może ona stanowić niejedną odpowiedź czy inspirację do formowania metod oddziaływania pedagogicznego, w tym także katechetycznego. Na lekcjach religii również można mieć kontakt z młodzieżą niedostosowaną społecznie na podłożu np. zaburzonej socjalizacji, zdemoralizowaną, asocjalną.

Na stronach: od 19 do 22, w dużym skrócie, zostały ukazane funkcje, zasady, obszary i metody resocjalizacji, co w znacznej mierze winni poddać refleksji także katecheci. Dobry katecheta będzie np. realizował poprzez swoją pracę nie tylko funkcję kształcącą, ale także wychowawczą, a zarazem będzie umiał odpowiedzieć w uzasadnionych przypadkach konieczność podjęcia profesjonalnej terapii. Katecheta oprócz realizacji obowiązkowych zajęć, może np. zorganizować kółko biblijne, a wówczas będzie przyczyniał się do oddziaływań socjotechnicznych. Jak podaje W. Woźniak (s. 22), socjotechnika to wykorzystywanie grupy w oddziaływaniach wychowawczych wtedy, kiedy będzie ona wywierała pozytywny wpływ na poszczególnych jej członków (uczestników).

Całkowicie oryginalną częścią książki jest ta dotycząca poezjoterapii, której autorską koncepcję W. Woźniak prezentuje na stronach – od 23 do 84. Wprawdzie koncepcja ta została skonstruowana z myślą o oddziaływaniach resocjalizacyjnych, dlatego też wykorzystane zostały wiersze autorstwa wychowanek zakładu poprawczego i więźniów, jednakże jej zastosowanie może być o wiele szersze. Zdaniem ks. Woźniaka może być ona bowiem stosowana w środowiskach bez znamion zagrożeń, jako swego rodzaju ćwiczenia rozwojowe, spełniające służebną rolę w psychoprofilaktyce czy zdrowym psychorozwoju. W środowiskach niezagrożonych dysfunkcjami społecznymi można pominąć poezję wychowanek „poprawczaków” oraz więźniów, by nie omawiać zbyt traumatycznych procesów, a ograniczyć się do szesnastu wierszy autorstwa ks. Woźniaka, powstałych, zdaniem prof. Rafała Leszczyńskiego, w nurcie psychologizmu, nad którymi refleksja może przyczynić się do uświadomienia sobie (zrozumienia) danych elementów (procesów) życia psychicznego, takich jak: percepcja i uwaga, pamięć (np. przemocy), świadomość i mechanizmy obronne, motywacja, emocje i uczucia, potrzeby, charakter i temperament, postawy i wartości, etapy rozwoju (psychorozwoju).

Tryptyk rzymski Jana Pawła II, posłużył ks. Woźniakowi do wykazania *charakteru biofilitycznego* Jana Pawła II, który to charakter, oznacza umiłowanie życia i rozwoju, odnoszącego się zarówno do ludzi, jak i świata zwierząt czy roślin. Po koncepcję *biofilii* sięgnął ks. Woźniak do spuścizny Ericha Fromma.

Jan Paweł II według ks. Woźniaka odznaczał się „czystym” charakterem biofilitycznym, albowiem między innymi: • miłował wszystko, co żywe, wszystko, co służy życiu, dobru; • był czło-

wiekiem nieustannego rozwoju; • jego potrzebą było „być”; • żył w nieustannym zadziwieniu; • chciał zawsze zrozumieć; • postrzegał całości (np. cele nadrzędne) przed częściami; • wpływał na świat poprzez przykład, miłość, rozum; • ludzi traktował podmiotowo, a nie przedmiotowo (s. 31). Uważam, że katecheci winni ukazywać bogactwo osobowości Jana Pawła II, wykorzystując w tym celu Jego twórczość, także poetycką.

Idąc śladem W. Woźniaka, katecheci winni korzystać również z różnorodnej poezji religijnej, której przecież mamy sporo, po to, aby wskazać np. na religijność centralną jako podstawowy element struktury osobowości ludzi religijnych.

W załącznikach (s. 101–123) autor ukazuje, że praktyki religijne, mogą przyczynić się do pozytywnej zmiany psychospołecznej, także w przypadku osób niedostosowanych społecznie; ukazuje też, że człowiek wierzący winien dążyć do szeroko rozumianej harmonii – np. w sferze obrazu siebie, w przeżywaniu czasu, między wartościami a normami.

Biorąc pod uwagę bogactwo treści, polecam recenzowaną tutaj książkę wszystkim zainteresowanym pomaganiem innym ludziom, a także i własnym psychorozwojem.

ks. prof. UKSW dr hab. Stanisław Dziekoński
UKSW, Warszawa